Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

500 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 14.000, z odnosz. do domu M. 15.000. Zamiejsc. M. 15.000. Zagranicą Mk 25.000

Nr. 70. — Rok VI. Kraków, niedziela 8 kwietnia 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Mord na sali balowej.



Do czego może doprowadzić człowieka zazdrość, przedstawia właśnie nasza ilustracja. Konkurent, którego spotkała odmowa, zastrzelił w czasie tańca niedoszłą narzeczoną, uroczą córkę bogatego bankiera w Medjolanie.

Projekt ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państw. i wojska

wejdzie na obrady Sejmu.

Warszawa. (PAT).

Do laski marszałkowskiej Sejmu nadesłano następujące projekty ustaw: ministra pracy i opieki społecznej **o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia,** ministra spraw zagranicznych w sprawie **ratyfikacji miedzynarodowej konwencji o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi,** podpisanej w Genewie, prezesa Rady ministrów w sprawie zmiany w ustawie z dnia 2 lutego 1921 **o ustanowieniu orderu „Odrodzenia Polski“,** prezesa Rady ministrów **o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojska.** Nadto pos. Jan Dąbski złożył wniosek **w sprawie ratowania prasy polskiej.**

Ceny zboża znów gwałtownie rosną!

Ceny mąki pozostają niezmienione.

Warszawa. (Tel. od nasz. kor.).

Brak dowozu wpłynął zwyżkowo na rynek zbożowy w Polsce. Ceny zboża w szczególności żyta podniosły się do 81 tysięcy marek na korcu. Cena korca żyta sięga więc znowu na 125 tysięcy marek, gdy przed Świętami spadła do 105 tysięcy marek.

Tem samem i cena pieczywa wzrosła o 300 marek na kilogramie. Wobec znacznego dowozu mąki amerykańskiej, cena mąki pszennej pozostaje bez zmiany.

Ostrożnie szafować cukrem

Zapasy wystarczą po 400 gr. miesięcznie na głowę.

Warszawa. (PAT).

Ogólna produkcja cukru w Polsce wyniosła podczas kampanji obecnej 26.500 wagonów. Z tej ilości związek cukrowników wywiózł poza granicę około 3500 wagonów. korporacje rolne 1200 wagonów. Po obliczeniu cukru skonsumowanego w kraju można obliczyć, że w Polsce pozostało jeszcze na konsumcję wewnętrzną około 7000 wagonów, czyli do nowej kampanji miesięcznie po 1000 wagonów. W tej ilości znajduje się już cukier na cele przemysłowe. Z tego wynika, że **miesięcznie na głowę ludności przypada niewięcej 400 gramów.** Nie jest to wielki zapas **i szafować nim należy nawet ostrożnie, a o dalszym wywozie cukru na razie mowy być nie może.** Na ostatniej konferencji w Komisarjacie do walki z drożyzną ustalono, że dla współdzielni samorządów i dla województwa śląskiego przeznaczonych będzie 4000 ton na kwiecień z czego 500 ton dla Śląska. Pozostałą ilość cukru, a więc około 6000 ton, cukrownie mogą sprzedać z wolnej ręki, co się tyczy warunków dla współdzielni i samorządów, to ustalono, że przy zamówieniu instytucja zakupująca opłaca całą akcyzę w dwa tygodnie po wysyłce płaci 50 proc. należytości, a w tydzień później pokrywa resztę rachunku.

I emisja bonów złotowych wyprzedana.

Warszawa. (AW)

Pierwsza serja bonów złotowych, emitowana w ilości 10 miljonów złotych, została pokryta z nadwyżką. Subskrypcja trwała zaledwie kilka dni, co dowodzi, że bony złotowe zyskały odrazu popularność. W najbliższym czasie ukaże się druga emisja bonów złotowych.

Odpoczną wreszcie maszyny do bicia banknotów

Warszawa. (AW).

W ostatnim numerze Dziennika Ustaw wydrukowaną została niedawno uchwalono ustawa o podatku dochodowym. Ustawa o podatku przemysłowym po uchwaleniu przez Sejm została odesłana do Senatu. Jest nadzieja, że jeszcze w bieżącym miesiącu zostanie ona zatwierdzoną. Ustawa o podatku gruntowym znajduje się jeszcze w podkomisji skarbowej Sejmu. Wreszcie wpłynęły do Sejmu projekty ustaw podatkowych mniejszego znaczenia, jak o podatku dochodowym w b. dzielnicy pruskiej, o podatku od kapitału i rent itd. Gdy wszystkie te projekty podatkowe, a przedewszystkiem ustawa o podatku przemysłowym i gruntowym wejdą w życie, zasilą one swoimi wpływami bardzo wydatnie Skarb Państwa, co pozwoli ostatecznie zaprzestać drukowania banknotów i utrawli stabilizację waluty polskiej.

Prof. Rybarski delegowany za granicę

celem zbadania reform walutowych.

Warszawa. (PAT).

Ponieważ podczas prac nad ustawą o banku emisyjnym zaszła potrzeba zbadania reform walutowych dokonanych po wojnie zagranicą. Ministerstwo Skarbu deleguje za granicę byłego wiceministra Skarbu prof. Jra Rybarskiego, który przeprowadzi odpowiednie studja.

Kresy wschodnie to nasz pierwszy państwowy i narodowy obowiązek!

Decyzja Rady Ambasadorów załatwiła częściowo sprawę naszych kresów. — Reszta najważniejsza należy do nas! — Wysnujmy konsekwencje z wrogiego stanowiska mniejszości. — Chłop ruski i białoruski jest cennym materjałem państwowym, tylko należy go urobić. — Ksiądz, urzędnik, rzemieślnik i przemysłowiec polski mają tu pierwszorzędne zadanie do spełnienia. — Warunki życia na kresach są doskonałe. — Więc bez frazesów ale czynem okażmy miłość kresom.

Kraków 5 kwietnia.

Od osoby, przybyłej z kresów wschodnich, otrzymujemy następujące uwagi:

Decyzja Rady Ambasadorów z dnia 14 marca b. r. załatwiła niejako od zewnątrz prawną stronę naszej granicy wschodniej, kładąc kres wszelkim aż do owej chwili możliwym wątpliwościom pod tym względem. Akt z 14 marca b. r. nie zabezpiecza atoli sprawy tychże kresów wschodnich od wewnątrz, nie oznacza mianowicie, że moralnie, duchowo i kulturalnie te kresy wschodnie już istotnie posiadamy. Polska myśl państwowa nie przeniknęła dotąd obszaru między Bugiem a Dźwiną, dorzeczem Dniepru i Zbruczem w sposób, któryby można uważać za wystarczający i dostatecznie trwały tak, aby na tem oprzeć można niezawodne rachuby i jakoby tam idei państwowej naszej nie groziły niebezpieczeństwa. Jeżeli ktoś miał pod tym względem jakiekolwiek wątpliwości, to już nietylko ilość (98) posłów „mniejszości" pochodzących prawie wyłącznie z kresów wschodnich jest groźną przestrogą przed dalszemi złudami, ale istotę rzeczy stanowi przedewszystkiem fakt zaczepnie wrogiego stanowiska tychże przedstawicieli mniejszościowych w naszem sejmie. I jakkolwiek znając stosunki kresowe, wady naszej administracji, bierność żywiołu polskiego tamże, nie uważałem wyniku wyborów sejmowych na kresach pod względem ilościowym za niespodziankę, to jednak przyznaję, że pod względem jakościowym, pod względem niejako ofenzywnej gotowości antypaństwowych żywiołów na kresach, byłem bardziej optymistycznie nastrojony. Wybryki i prowokacje, jakich świadkami byliśmy i jesteśmy dotąd w sejmie warszawskim ze strony przedstawicieli kresów wschodnich, nakazują jednak w sposób nieodwołalny wezwać do czujności cały ogół polski, powołują do szeregu bezwzględnie każdego, państwowo czującego Polaka, gdyż niepodobna dalej patrzeć bezczynnie na ohydę i jej bezkarność. Obowiązkiem naszym jest niewątpliwie usunąć wszelkie słuszne powody rozgoryczenia, czy też „krzywdy", jeżeli takowe mają miejsce, obowiązkiem państwa jest winnych ukarać i złu kres położyć, z drugiej strony atoli obwiązkiem państwa jako narodu jest duchowo i kulturalnie przeniknąć kresy, wystąpić z inicjatywą twórczą, przyciągnąć i pozyskać te żywioły, które dotąd nie uległy zbrodniczej agitacji antypaństwowej, a które mogą paść jej ofiarą, gdyż nie odczuwają, nie widzą w namacalny sposób istotnej powagi państwa. Nieprawdą bowiem jest, aby krzykliwi przedstawiciele mniejszości kresowych byli istotnymi wyrazicielami tamtejszej opinji publicznej. Nieprawdą jest, aby nasi Białorusini byli istotnie wszyscy wyznawcami krzykacza Tareszkiewicza lub Rusini, błędnie zwani Ukraińcami, solidaryzowali się lub wogóle uznawali demagoga Łuckiewicza. Prawdą jest natomiast, że wskutek bierności żywiołu polskiego na kresach, wskutek niedostatecznej liczby wykwalifikowanych urzędników Polaków, brak jest dotąd nici, łączących między państwem polskiem a obcojęzycznym ludem na kresach, a ten brak kontaktu równa się naszej nieobecności, co zręcznie wyzyskuje przewrotna agitacja.

Co mamy czynić?

Chłop białoruski czy małoruski wbrew krzykom brutali jest pierwszorzędnym materjałem państwowym, do pewnego stopnia twierdzę to nawet o szerokich warstwach żydowskich, twierdzę jednak dalej, że ten cenny materjał przepadnie dla państwa naszego, jeżeli jak najspieszniej nie użyjemy właściwych sposobów manifestowania i utrwalenia naszej idei państwowej, jako idei państwa prawa, ładu i kultury. Wszelkie objawy naruszenia prawa i spokoju muszą być coprawda likwidowane z całą sprężystością i skutecznością przez policję i sądy państwowe, a naruszenie granicy przez naszą siłę zbrojną. Nie wolno nam jednak jedynymi przedstawicielami idei państwowej na kresach czynić wyłącznie żandarma czy żołnierza. Żołnierz nasz niechaj wiernie strzeże granicy państwa, a organ wykonawczy sprawiedliwości niechaj czuwa nad spokojem wewnętrznym tych ziem — istotnym wyrazicielem polskiej idei państwowej na kresach musi jednak stać się polski inteligent: kapłan, nauczyciel, urzędnik administracyjny, kupiec, przemysłowiec i rękodzielnik!

Kto nie idzie naprzód ten się cofa.

Polska rdzenna inteligencja obszarów zachodnich, posiadająca wyrobione poczucie narodowe i państwowe musi zrozumieć obowiązek: iść na kresy.

Państwo zwłaszcza — musi społeczeństwu wpoić zasadę, że służba państwowa urzędnika zaczyna się na kresach i dopiero po odbyciu niejako lat próby, urzędnik może liczyć na przesiedlenie do metropolii. Młody Anglik wie, że jego służba w urzędzie, kantorze czy biurze zaczyna się w kolonjach i że dopiero po wykazaniu właściwego uzdolnienia w służbie kolonjalnej ma prawo zabiegać o powrót do centrali. Państwowo uświadomiony Polak musi wiedzieć i pamiętać, że Polska Jagiellonów obejmowała obszar bezmała 900.000 km. kw., że w chwili rozbiorów mieliśmy już tylko około 700.000 km. kw., że zmartwychwstaliśmy i posiadamy nie całe 400.000 km. kw., a etnograficznie, rdzennie siedzimy tylko na około 200 tysiącach km². Jeżeli przeto nie wytworzymy wśród siebie siły rozwojowej, jeżeli nie zrozumiemy konieczności rozprzestrzenienia się ku narodom wątpliwym lub conajmniej niezabezpieczonym obszarom kresowym, w takim razie już nasze drugie pokolenie, już nasze dzieci poczują się we własnem państwie osaczonymi przez obcy żywioł, który do tego czasu przy naszych zaniedbaniach będzie nam już nietylko obcy, ale wprost wrogi.

Czy pewnego rodzaju polityczne początki osaczenia Polski w Polsce na terenie Sejmu nie są już dzisiaj faktem? Czy żywioł polski nie padł już w Sejmie kilkakrotnie ofiarą zaskoczenia? Wprawdzie zdaniem mojem w Sejmie jest dzisiaj pod tym względem gorzej, niż na szerszym terenie państwa, gdzie żywioły obce absolutnie są karniejsze i lojalniejsze, niż jego przedstawiciele sejmowi. Ale kto wie, czego dożyją nasze dzieci, jeżeli nie przełamiemy naszej bierności, jeżeli nie zrozumiemy, że choćby się przejściowo miało przerzedzić centrum, musimy — każdy stan i zawód — iść na kresy wbijać słupy polskości, już chociażby dla podtrzymania tych zdobyczy, które przekazały nam wieki, a które inaczej przepadną i zmarnieją. Kto nie idzie naprzód, ten się cofa — uczy stara maksyma. A czy wolno nam się chociażby o jedną piędź cofnąć, czy żywioł Polski ma się wogóle dokąd cofać, czy z obszaru między Odrą a Dnieprem nie utraciliśmy już maksimum tego, co mogliśmy w obce ręce wydać, skoro dzisiaj jesteśmy już ścieśnieni między Wisłą i Bugiem? Niechaj każdy Polak chociaż raz dokładnie przyjrzy się mapie Polski i przyglądnie się przesuwaniu się obcego żywiołu ku sercu Polski.

Zadania nasze i obowiązki utrudniamy sobie też sami własnem niedbalstwem i uleganiem fałszywym informacjom. Wszędzie słyszy się wyrzekania na szczególne trudności na kresach. Ktoś bardzo „inteligentny" w Krakowie pytał mnie naprzykład „czy tam na kresach jest co jeść"? Oczywiście, kto takim wątpliwościom daje posłuch, kto tak mało wie o kresach, ten przesiedlenie na kresy będzie uważał za nieszczęście.

Warunki życia na kresach.

Otóż to chyba już każdy może wiedzieć a nawet zbadać, że w zasadzie warunki życia na kresach wschodnich są stanowczo łatwiejsze niż w rdzennej Polsce, a to chociażby ze względu na rolniczy charakter tej zresztą bardzo bogatej ziemi.

Dzisiaj stanowczo „najtańszem" stołecznem miastem w Polsce jest Lwów, chociaż jest jednem z największych, a to jest miarą stosunków gospodarczych na kresach wogóle. To samo dotyczy skupień takich jak Grodno, Wilno, Białystok, Słonim, Łuck, Równo itd. Pamiętajmy, że w rdzennej Polsce mieszka 78—127 ludzi na 1 km. kw., a na kresach tylko 27, że zatem już chociażby z tego powodu warunki bytu muszą być i są łatwiejsze. Tu i ówdzie zachodzą trudności mieszkaniowe, ale gdzież ich dzisiaj niema? Nieprawdą jest atoli, aby wszędzie na kresach było równie trudno i jakoby sprawa mieszkaniowa była tam beznadziejna. W całym szeregu miejscowści istnieje natomiast to, co znacznie mniej widać w rdzennej Polsce — a mianowicie pomieszczenie i domy rządowe (wojewódzkie, komunalne), a wreszcie wiedzieć należy, że na całym obszarze kresowym urzędnik państwowy prócz zasadniczych poborów otrzymuje t. zw. dodatek kresowy, wynoszący 10% wszystkich dodatków drożyźnianych. Niedołęgom i neurastenikom oczywiście „wszędzie będzie źle", — ale ta kategorja jest na kresach wogóle niepotrzebną, a i w rdzennej Polsce trzeba będzie przystąpić do jej tępienia. Ludzie świeżej i zdrowej myśli, chętni pracy, zdolni do inicjatywy, znajdą zaś nietylko odpowiednie warunki pracy, ale przedewszystkiem zastaną dziewiczy kraj, dający szerokie pole działania, zasługi i istotnego zadowolenia.

W rdzennej Polsce setki i tysiące ludzi marnuje się i zdziera bezużytecznie siły, a nawet próżniaczy; na kresach rozliczne pola pracy leżą odłogiem — podobnie jak tysiące morgów urodzajnej ziemi; tutaj jeden drugiemu wydziera niemal z ust marny kawałek chleba, na kresach złoto leży na drodze i niema go kto podjąć. Mógłbym na dowód wymienić dziesiątki przykładów ze wszystkich dziedzin życia. Tutaj — jak słyszę — 1 mórg ziemi wydzierają sobie ludzie po 5—8 miljonów marek, tam cena waha się między 200—500 tysięcy, a nie mówię już o szczególnie korzystnych warunkach dzierżawy ziemi i t. d. i t. d.

Wszyscy na kresy!

Polski na kresach jeszcze niema — i sama się nie zrobi. A jeżeli — jak powiedziałem wyżej — społeczeństwo samo z siebie nie wytworzy idei zabezpieczenia kresów — to musi przyjść nakaz, musi przyjść wola państwa i jego rządu. Młody urzędnik nie będzie mógł liczyć na stanowisko w rdzennej Polsce bez wykazania się dowodami pracy kresowej. Młodzież kończąca studja nie powinna jednak czekać tego nakazu, winna go uprzedzić i uczynić niepotrzebnym.

Nie zapominajmy, że bardzo wiele obcych oczu patrzy na to, jak my układamy nasz stosunek do kresów. Pewne ręce bardzo pilnie notują, co my naprawdę czynimy dla utrwalenia państwa między Bugiem a Dźwiną i Zbruczem.

Nie czyńmy tak, aby nam ktoś obcy — może nawet ktoś życzliwy — powiedział po czasie: „Tyle mówicie o kresach — a to przecież dla was tylko frazes".

D.

Podatki wpływają nadspodziewanie dobrze.

Warszawa. (AW.).

Według prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał roku bież. przewidywany był wpływ podatków bezpośrednich w kwocie 30 miljardów marek.

Pierwsze dwa miesiące dały około 28 miljardów, a więc wpływy bardzo znacznie przewyższyły preliminarz, co dowodzi, że nasz aparat państwowy działa coraz sprawniej.

Rozszerzenie okupacji francuskiej.

Essen. (A. W.).

Francuzi rozszerzyli swoją sferę okupacyjną aż do bram miasta Hagen. W rejonie miasta Hagen i na gościńcu Hagen—Eckesey zauważono również francuskie patrole.

Francja zarekwiruje Niemcom aeroplany.

Paryż (PAT.).

Wczoraj zjawiła się u Poincarego delegacja pod kierownictwem dyrektora „Echo de Paris", celem wręczenia mu memorjału, domagającego się zajęcia niemieckiego przemysłu lotniczego jako zastawu na wypełnienie przez Niemcy zobowiązań wobec Francji. Poincare oświadczył, że sprawa jest doniosłej wagi i że poleci Ministerstwu Lotnictwa natychmiast opracowanie odpowiedniego projektu.

50 miljonów grzywny

za podłożenie bomby pod pociąg.

Paryż. (PAT).

Między stacjami Werden i Ketwig w chwili przejazdu pociągu idącego z Essen do Paryża wybuchła podłożona na torze kolejowym bomba. Wypadku z ludźmi nie było. Zarządzono odpowiednie sankcje karne i na funkcjonarjuszy kolejowych we Werden nałożono grzywnę we wysokości 20 miljonów, zaś na funkcjonarjuszy w Ketwig grzywnę 30 miljonów marek.

Antirządowe demonstracje w Rumunii.

Bukareszt. (AW).

Wiadomości, rozszerzane przez prasę zagraniczną o rewolucji w Rumunji, okazały się nieprawdziwe; w każdym razie wewnętrzne trudności spowodowały, że rząd Bratianu zamierza podać się do dymisji. **Opozycja w Rumunji w ostatnich dniach zdołała się skonsolidować, a w niektórych miastach rumuńskich odbyły się wielkie demonstracje zwrócone przeciw rządowi i jego zwolennikom. W Bukareszcie demonstracje miały wybitny charakter antyżydowski.** Król, który podczas Świąt Wielkanocnych przebywał u swojej córki w Belgradzie, na wieść o zaburzeniach, **powrócił jak najspieszniej do Bukaresztu. Król podobno nie chciał przyjąć dymisji Bratianu, mimo tego utrzymuje się pogłoska, że Margiloman ma utworzyć gabinet.**

Trocki niezadowolony ze swych wychowanków.

Moskwa. (AW).

„Prawda" pomieszcza artykuł Trockiego o niedomaganiach urzędów sowieckich. Trocki stwierdza, że w większości urzędów **urzędnicy źle bardzo obchodzą się z interesantami, zachowują się gburowato, nie okazują żadnego zainteresowania do pracy i są niedostatecznie przygotowani.** Należy zwrócić uwagę na **konieczność wyszkolenia idealnych (?) urzędników sowieckich.** Robotnicy i interesanci powinni donosić o złem postępowaniu swych szefów i urzędników, aby można ich było ze skandalem usunąć na zawsze z aparatu urzędniczego.

Lenin utracił już mowę.

Warszawa. (PAT).

Z Helsingforsu donoszą, że w Kremlu przy łożu chorego Lenina odbyło się konsyljum, do którego wezwano ostatnio estońskiego lekarza prof. Chenschta. Stan Lenina zdaje się być beznadziejny. Utracił on zupełnie mowę i nie poznaje już nikogo. Do łoża chorego na zarządzenie lekarzy nie dopuszczają nikogo.

O czem konferowano w Spale.

Prezydent Państwa radził z Marszałkiem Sejmu i premierem. — Ewentualne zmiany na stanowiskach administracyjnych.

Warszawa. *(Telefonem od naszego korespondenta).*

Premjer Sikorski i marsz. Rataj podczas pobytu w Spale omawiali program prac w Sejmie na najbliższą przyszłość oraz ustalono ostatecznie formę współpracy Rządu ze Sejmem. Na konferencjach tych dwu mężów stanu z Prezydentem, omawiano szereg spraw państwowych, a więc: projekt reformy administracji, plan prac reorganizacyjno-oszczędnościowych, nową organizację Ministerstwa spraw wewn., sprawę Kresów Wschodnich i Zachodnich. Porozumiano się również co do szeregu zmian personalnych, jakie mogą nastąpić na naczelnych stanowiskach administracyjnych.

50 Ukraińców aresztowanych za mordy i sabotaże

wypuszczono z więzienia.

Lwów. (Telefonem od naszego korespondenta).

Na skutek interpelacji Sejmu wypuszczono dzisiaj z Brygidek lwowskich a częścią z więzienia sądu okręg. **około 50 więźniów narodowości ruskiej, oskarżonych o należenie do tajnych organizacji antypaństwowych, mających na celu gwałty, mordy i sabotaże, które zostały dokonane we Wschodniej Małopolsce w ubiegłym roku.**

W więzieniu zatrzymano nadal przeszło 40 **więźniów,** przeciw którym referent spraw politycznych w prokuraturze lwowskiej dr. Gürtler przygotowuje akt oskarżenia. Praca nad aktem oskarżenia wobec ilości obwinionych i mnóstwa faktów potrwa dłuższy czas.

Koncentracja wojsk sowieckich na granicy Rumunji.

Londyn. (A. W.).

„Mornnig Post" donosi z Bukaresztu: **Na granicy besarabskiej odbywa się ponownie koncertacja wojsk czerwonych. Równobrzmiące depesze przychodzą także z Belgradu.**

Należy żywić obawy, że Rosja zamierza wystąpić agresywnie przeciwko Rumunji.

Czerezwyczajka bolszewicka w Gdańsku

złożona ze szpiegów, złodziei i defraudantów.

Gdańsk. (AW.)

Agenci czerezwyczajki bolszewickiej, niejaki **Tułow, Astapow, Kobyłecki i Jeljanin** utworzyli w Gdańsku **specjalną placówkę, subwencjonowaną** przez Moskwę, pod nazwą „komitetu repatrjacyjnego".

Wymienieni Rosjanie rozpoczęli swe urzędowanie w hotelu „Monopol", przy ulicy Hundepasse, wyznaczyli godziny przyjęć i w ubiegłą sobotę odbyli zebranie. Tak Tułow jak i Astapow, Jeljanin i Kobyłecki cieszą się w **tutejszych kołach rosyjskich jak najgorszą reputacją** i ze strony emigracji rosyjskiej wydano przestrogę, **aby trzymać się zdala od tego komitetu, jako szpiegowskiej bolszewickiej ekspozytury.** Należący do komitetu Jeljanin **zdefraudował swego czasu w Polsce większą sumę powierzonych mu pieniędzy i utrzymywał się z dochodów z bardzo podejrzanego źródła pochodzących.**

W przededniu nowej zbrodni bolszewickiej

Mordercy sądzić będą patrjarchę prawosławnego Tichona.

Warszawa. (AW).

Jak już donieśliśmy dn. 11 kwietnia br. w Moskwie w sądzie najwyższym rozpocznie się proces patrjarchy Tichona i jego najbliższych współpracowników metropolity Nikandra byłego zarządzającego synodem Gurjewa i biskupa Arsinja, **którzy oskarżeni są o stosunki z obcemi państwami, robotę kontrrewolucyjną, skierowaną przeciwko ustrojowi sowieckiemu i sprzeciwianie się dekretom władz, jak również wykorzystywanie zabobonów religijnych celem wywołania u ludności nastroju antybolszewickiego. W związku z tym procesem prasa sowiecka przypomina, że patrjarcha Tichon był przeciwnikiem władzy sowieckiej, nazywając często w swoich listach ustrój sowiecki i jego kierowników rozbójnikami, grabieżcami itd.** Dzienniki sowieckie inkryminują obecnie, podobnie jak i Cieplakowi i księżom katolickim **opór przy wydawaniu kosztowności cerkiewnych,** oraz to, że Tichon komunikował się z duchowieństwem, będącem na usługach białych wojsk kontrrewolucyjnych i posyłał wezwania do arcybiskupa Canterbury. Proces rozpocznie się w tej samej sali, gdzie proces arcyb. Cieplaka. Przewodniczy sądu jest Gałkin, prokuratorem Krylenko. Obrony podjął się Bobryszczew-Puszkin, a więc te same osobistości, które występowały w procesie arc. Cieplaka. Jak widać z powyższego, rozpocznie się ta sama komedja sądu, co w procesie księży katolickich. Wyrok z góry łatwy do przewidzenia. W procesie występują ci sami aktorowie, jedynie zamiast duchowieństwa katolickiego, ławy oskarżonych zajmie duchowieństwo prawosławne.

Zbliżenie się Węgier do M. Ententy

Wiedeń. (AW).

Potwierdza się wiadomość o przygotowującej się zmianie w orjentacji polityki węgierskiej. Hr. Bethlen na wezwanie mocarstw zachodnich będzie się starał o zbliżenie Węgier do M. Ententy i w tym celu złoży wizytę w Pradze i Belgradzie.

Express Warszawa-Rzym.

Warszawa. (Tel. wł.).

Jak się dowiadujemy prowadzone są obecnie pertraktacje między min. kolei żelaznych, **a rządem włoskim o utworzenie bezpośredniej komunikacji między Warszawą a Rzymem.**

Najważniejsze wypadki z całej Polski.

Co się dzieje na Górnym Śląsku?

Karty cyrkulacyjne. — Rozwój sportu na Śląsku. — Pomniki dla powstańców. — Giełda pieniężna w Katowicach. — Reformy w służbie bezpieczeństwa. — Założenie wielkiej fabryki kiełbas w Mikołowie.

(Od własnego korespondenta „Gońca Krak.")

Katowice w kwietniu.

Z dniem dzisiejszym utraciły dotychczas w ruchu pogranicznym w miejsce paszportów służące plebiscytowe karty legitymacyjne swoją ważność, a miejsce ich zajęły t. zw. **karty cyrkulacyjne.** Każdy robotnik, każdy urzędnik i wszystkie inne osoby, zamieszkałe w jednej części dawniejszego obszaru plebiscytowego a zatrudnione w drugiej, muszą posiadać kartę cyrkulacyjną, którą wydaje bezpłatnie policja miejscowa. Karty zaopatrzone być muszą dla Polaków przez przedstawiciela państwa niemieckiego w Katowicach, a dla Niemców (ludności po tamtej stronie), przez przedstawiciela państwa polskiego w Bytomiu.

Górnoślązacy w ostatnich latach poczęli żywo zajmować się sportem. Obecnie, z nastaniem spokojniejszych czasów, po wojnach, plebiscycie i powstaniach, z nastaniem wiosny spodziewać się można, że sport na Śląsku polskim zatoczy szersze jeszcze koła. Istnieje tu już w kilku większych miejscowościach kilkanaście towarzystw sportowych, jak towarzystwa piłki nożnej, towarzystwo turystyczne „Beskid" w Katowicach, organizujące wycieczki do gór Beskidu, tow. „Skaut", no i bardzo liczne towarzystwa gimn. „Sokół", złączone w Związek dzielnicy śląskiej. W Katowicach i w Król. Hucie niemal co niedzielę odbywają się mecze footbalowe miejscowych poważniejszych śląskich tow. piłki nożnej, jak np. tow. „Pogoń", z zaproszonymi drużynami z innych dzielnic Polski.

Związek byłych powstańców również jest bardzo ruchliwy, choć w innym kierunku, wywierając dzięki swej liczebnej i moralnej sile, dość wielki wpływ na opinję publiczną i stosunki miejscowe. Obecnie Związek czyni starania i zbiera składki na wystawienie **pomnika powstańców w Katowicach.** Pomnik ma stanąć na dawniejszym placu Wilhelma w Katowicach, gdzie do początku r. 1921 stał pomnik cesarza Wilhelma I. Pomnik ten niewyśledzeni sprawcy swego czasu wysadzili w powietrze. Pozostał tylko cokół, na którym obecnie postawiony ma być pomnik powstańca. Także w innych miejscowościach stanąć mają pomniki na cmentarzach, na których spoczywa większa liczba poległych powstańców, m. in. w Kochłowicach. Pierwszy pomnik powstańców stanie w Laurahucie-Siemianowicach, gdzie w ubiegłą niedzielę na placu Wolności odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod przyszły pomnik.

W zainteresowanych śląskich kołach finansowych i przemysłowych od jakiegoś czasu czyni się **starania o założenie w Katowicach giełdy pieniężnej** dla Śląska, celem ułatwienia ruchu przekazowego w handlu i przemyśle. Nie wiadomo jednak, czy projekt ten dojdzie do skutku. Na razie planowane są nieoficjalne zebrania giełdowe pod egidą Związku banków śląskich i śląskiej Izby handlowej. Istnieją bowiem obawy, że giełda pieniężna w Katowicach mogła by dzielić los giełdy łódzkiej, niedawno założonej, która prawie że świeci pustkami, gdyż banki i kupcy tamtejsi załatwiają interesy swoje przeważnie drogą przez Warszawę, mimo, że giełdę mają na miejscu.

Od czasu przejęcia Górnego Śląska przez władze polskie zmalał znacznie procent bandyckich napadów i wypadków ciężkich zbrodni, morderstw, zabójstw i okaleczeń. Mimo to zawsze jeszcze bezpieczeństwo osobiste jest niepewne. Niebezpiecznem jest w nocy pojedynczo ukazywać się w odleglejszych, ciemnych ulicach miast i większych miejscowości, jak i na drogach, łączących poszczególne miejscowości obwodu przemysłowego. Pozatem **w zastraszający sposób mnożą się wypadki kradzieży.** Z tych przyczyn wojewódzka władza policyjna przy pomocy prokuratorji, opracowała plan zreorganizowania służby bezpieczeństwa, który po części już przeprowadzono. M. in. zaprowadzono stałe dyżury, komisarjaty zwolniono z służby administracyjnej, pozostawiając im wyłącznie służbę bezpieczeństwa, a policję śledczą ziano z Dyrekcją policji. Tym sposobem zyskano poważną ilość nowych sił dla służby bezpieczeństwa, tak, że można było powiększyć liczbę posterunkowych i zarządzić stałe patrolki nocne w większych miejscowościach.

Coś jeszcze o kiełbasach śląskich!

Staraniem miasta Mikołowa w powiecie pszczyńskim powstała tam wielka fabryka wyrobów mięsnych, może jedna z największych tego rodzaju fabryk na świecie, która zatrudnia już około stu ludzi, a w przyszłości daleko więcej jeszcze zatrudniać będzie. Wyrabia się wyłącznie kiełbasę (około 15 gatunków) i szynkę. Wspaniała maszynerja przerabia, samochodami codzień świeżo przywożone mięso. Fabryka urządzoną jest tak, że mięso, wyładowane w pierwszej sali, przechodzi kolejno różne operacje w szeregu dalszych sal i drugą bramą w końcu wychodzi jako gotowy fabrykat. Wielkie maszyny dzielą, rozcinają i ważą mięso, które poprzednio oczyszczono z kości i odpadków, inne przyrządzają mieszaninę do napełnienia trzewi, ine oczyszczają trzewia. Jedna z maszyn np. produkuje dziennie około 12.000 par kiełbasek. **Cały szereg** komór służy do wędzenia fabrykatów, **na to** przeznaczonych. Mięso, którego w jednym dniu nie zdołano obrobić, idzie do sobnych chłodnych piwnic na przechowanie aż do następnego dnia. Osobna centrala parowa wytwarza gorącą wodę i parę do gotowania. Maszyny poruszane są siłą elektryczną, dostarczaną z Śląskiej Centrali Elektrycznej. W razie braku prądu zastąpić go może własny transformator.

Fabryka ma być stopniowo rozbudowaną i znacznie powiększoną. M. in. urządzoną zostanie własna rzeźnia, na którą już otrzymano koncesję na 20 lat. Ponieważ wyroby tej fabryki są doskonałe, a ceny niższe od żądanych przez tutejszych rzeźników, wpłynie przedsiębiorstwo to niewątpliwie na znaczną zniżkę cen tutejszych wyrobów masarskich, stanowiąc dla nich wielką konkurencję, zwłaszcza, że nowa wytwórnia jest w stanie pokryć w znacznej części potrzeby Górnego Śląska.

Aleksy Pająk.

Odroczenie służby wojskowej dla uczni.

Od roku szkolnego 1923/1924 korzystać będą z odroczenia służby wojskowej tylko uczniowie szkół państwowych.

Warszawa. (Tel. wł.)

Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego przyznało uczniom szkół średnich, seminarjów nauczycielskich i preparand w bieżącym roku szkolnym prawo korzystania z odroczenia służby wojskowej w myśl art. 64 „Tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej" z roku 1918.

Począwszy zaś od roku szkolnego 1923/24 z odroczenia służby wojskowej korzystać będą mogli — w myśl zapowiedzi ministerum W. R. i O. P. — tylko uczniowie państwowych i tych prywatnych szkół, które uzyskają pełne lub niepełne prawa szkół państwowych.

Pasek certyfikatami wywozowymi na jaja

Za certyfikat płacić będą w pasku 40 miljonów marek. — Należy karać takich paskarzy.

Wiadomo wszystkim dobrze, jakie skandale działy się w roku ubiegłym w czasie przydziału kontyngentu eksportowego jaj.

Dość powiedzieć, że za odstąpienie certyfikatu wywozowego na jeden wagon jaj **płacono od 10 miljonów marek wzwyż.** Oczywiście możność uzyskania n. p. kapitału 150 miljonów marek za odstąpienie 15 certyfikatów i zdobycie tą drogą bez troski, ryzyka i pracy, poważnych środków finansowych na agitację przedwyborczą, było rzeczą zbyt ponętną, aby się o nią nie ubiegać.

I jest rzeczą charakterystyczną, że te właśnie stronnictwa lewicowe, które na łamach swej prasy partyjnej biją natychmiast na alarm skoro się tylko mówi o projekcie jakiegokolwiek eksportu produktów żywnościowych, najusilniej zabiegały o przydział kontyngentu eksportowego jaj, no i zabiegi ich były uwieńczone pomyślnym rezultatem. Takie n. p. stowarzyszenie spożywcze „Proletarjat" w Krakowie, będące ekspozyturą P. P. S. otrzymało z kontyngentu jesiennego ub. roku przydział „tylko" 15 wagonów jaj.

Za kilka dni nastąpić ma rozdział kontyngentu eksportowego jaj i jakkolwiek cena opłaty wywozowej jeszcze nie została ustaloną, **już dziś na rynku jajczarskim głośno się mówi, że za odstępne certyfikatu jednorazowego można będzie uzyskać do 40 miljonów Mk.**

I dlatego też czynniki sejmowe powinny wglądnąć w tę sprawę i domagać się stanowczo, aby do udziału w eksporcie dopuszczane były jedynie **poważne firmy jajczarskie a sprzedaż certyfikatów wywozowych była surowo karana na drodze sądowej.**

Z działalności Urzędu Likwidacyjnego w Poznańskiem i na Pomorzu

Uchwalone przez Radę ministrów 10 miljardów na przeprowadzenie przewidzianego przez traktat wersalski objęcia majątków likwidacyjnych na Pomorzu i w Poznańskiem, objęte będą w drugiem dodatkowym prowizorjum na kwartał pierwszy. Według ogłoszenia prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego przeznaczono do sprzedaży, przejęte poprzednio na rzecz Państwa 8 majątków ziemskich i 99 osad kolonizacyjnych.

Nad czem obradował zjazd artystów scen polskich.

Zjazd ogólny artystów scen polskich, który swe obrady zakończył w Wielką Sobotę zajmował się przeważnie zagadnieniami artystycznemi. Między innemi został uchwalony regulamin sekcji reżyserów na kategorje.

Dużo czasu poświęcił Zjazd rozpatrzeniu propozycji związku Dyrektorów, dotyczących zmiany kontraktów i regulaminów. Propozycje te, które sprowadzają się do zniesienia **kontraktów** rocznych, do umożliwienia dyrekcjom dowolnego rozwiązywania poszczególnych umów, do zmniejszenia **zabezpieczenia artystów w czasie choroby, a w szczególności** w okresie macierzyństwa oraz do wprowadzenia 15-godzinnego dnia pracy z przerwą obiadową po wyczerpującej dyskusji **uznane zostały za wysoce niehumanitarne i niemożliwe** do przyjęcia.

Konferencja kolejowa państw bałtyckich w Warszawie.

Łotewskie ministerstwo komunikacji komunikuje, że Łotwa zawarunkowała swój udział w konferencji kolejowej państw bałtyckich, mającej odbyć się w Warszawie, tem, że konferencja w pierwszej linji zajmie się rozpatrzeniem konwencji kolejowej polsko-łotewskiej.

Podniesienie akcyzy od zapałek.

Dowiadujemy się, że z dniem dzisiejszym akcyza od zapałek zostanie podwyższona do wysokości 81 marek od pudełka, liczącego nie więcej, niż 60 zapałek.

Znamienne zarządzenia magistratu warszawskiego.

Urząd zdrowia magistratu miasta Warszawy, rozważył sprawę zakazu plucia na chodniki, uchwalił specjalną komisję w celu opracowania projektu spluwaczek. Nadto, urząd zdrowia zwrócił się do magistratu o ustawienie w celach propagandy spluwaczek na Marszałkowskiej, Krakowskiem Przedmieściu i Nalewkach.

Zakaz umieszczania reklam na przesyłkach do Włoch.

Ze sfer interesowanych donoszą: Reklamy wszelkiego rodzaju podlegają we Włoszech przymusowej opłacie stemplowej. Wobec tego winni nadawcy przesyłek do Włoch pilnie baczyć na to, by nie były na nich umieszczane reklamy nawet choćby to były tylko napisy firm. Znamiennem jest, że nawet wagony okartkowane reklamami koleje włoskie zwracają.

Zmiana terminu Zjazdu Lekarzy Państwa Polskiego.

Zjazd delegatów Związku Lekarzy Państwa Polskiego, odbędzie się w Poznaniu nie 14 i 15 kwietnia b. r. jak pierwotnie zamierzano, lecz definitywnie w dniach 28 i 29 kwietnia b. r. Od dnia 29 kwietnia do 1. maja, obradować będzie również w Poznaniu Zjazd Lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich. Oba zjazdy zapowiadają się bardzo uroczyście tem więcej że przypadają na czas Targu Poznańskiego.

Zgon dramaturga polskiego.

W Toruniu zmarł znany autor fars i wodewilów, aktor i dyrektor teatrów, ś. p. Cyryl Danielewski, w wieku lat sześćdziesięciu i kilku. Rodem z Torunia wcześnie wstąpił na scenę w teatrze krakowskim i głównie pracował na terenie b. Kongresówki, gdzie w teatrach prowincjonalnych był aktorem, reżyserem oraz przez kilkanaście lat dyrektorem. Utwory Danielewskiego odznaczały się niefrasobliwym humorem, werwą i scenicznością; te same cechy posiadały jego tłómaczenia i przeróbki utworów z zagranicznej literatury scenicznej.

Nowa wystawa w „Zachęcie“ warszawskiej.

Wczoraj nastąpiło w „Zachęcie“ otwarcie zbiorowej wystawy prac rzeźbiarskich znakomitego twórcy „Pomnika Chopina“, Wacława Szymanowskiego. Artysta zajmie salę parterową Towarzystwa Zachęty.

Górne salony Zachęty zajmą: Wystawa studjów, szkiców, rysunków i grafiki ś. p. Henryka Weysenhoffa, wystawa prac Marjana Strońskiego, wystawa prac Henryka Willa, wystawa grupy artystów poznańskich pod godłem „Świt“, oraz wystawa bieżąca.

I w Wielkopolsce nie brak warjatów.

Magistrat miasta szczerze polskiego Jarocina (Wielkopolska), używa nadal pieczątki „Magistrat zu Jarotschin“. Dowód oglądać można w redakcji „Kurjera Poznańskiego“.

Ułatwienie przewozu ryb na kolejach polskich.

Na zarządzenie ministerstwa kolei żel. kursować będzie na polskich kolejach wagon urządzony specjalnie do przewozu ryb, przyczem należytości taryfowe pobierane będą za ładowność wagonu według taryfy dla zwykłych ryb. Wagon ten musi być konwojowany przez przewodnika za opłatą biletu jazdy III klasą za całą przejechaną przestrzeń, gdyż kolej nie przyjmuje odpowiedzialności za szkody przy przewozie ryb i za jakiekolwiek uszkodzenie wagonu.

Zasądzenie separatysty górnośląskiego.

Wydawca „Głosu Górnego Śląska“, Jan Kustos, został skazany na miesiąc więzienia za obrazę pierwszego prokuratora Herwego. Pozatem za nieogłoszenie sprostowania nadprokuratora H. zasądzono Kustosa na 3 tysiące marek grzywny. Wyrok zostanie ogłoszony na koszt zasądzonego w „Głosie Górnego Śląska“ w „Gońcu Śląskim“, w „Polaku“ i w „Grenzeitung“.

Kiedy się wykonuje uchwały Rady Ambasadorów.

W tych dniach władze niemieckie ustąpiły ostatecznie 5 wiosek, położonych na prawym brzegu Wisły na Warmji, a przyznanych Polsce przez Radę Ambasadorów po plebiscycie. Władzę administracyjną przejął od Niemiec starosta powiatu gniewskiego nad Wisłą, do którego wioski te zostały przydzielone.

Statut przedsiębiorstw państw.

Min. przemysłu i handlu opracowuje statut przedsiębiorstw państwowych, które w myśl programu sanacyjnego min. Grabskiego mają być eksploatowane na zasadach handlowych. Statut przewiduje dla przedsiębiorstw państwowych autonomje prawną i finansową, co umożliwi tym przedsiębiorstwom zaciąganie pożyczek na cele inwestycyjne.

„Biedni“ Niemcy już i w Polsce zbierają ofiary na „Ruhrhilfe“.

W ostatnich dniach przyaresztowano w Tczewie, gdańszczanina niejakiego de Campa, zbierającego w Tczewie składki na fundusz t. zw. „Ruhrhilfe“. Znaleziono przy nim listy składkowe, na jednej z nich figurowało 40 nazwisk w Tczewie zamieszkałych Niemców. De Campa odstawiono do sądu.

Ciężka sytuacja w naszym przemyśle włókienniczym.

Poważny kryzys przemysłu łódzkiego. — Fabryki redukują dnie pracy. — Sytuacja i naprężenie w przemyśle białostockim. — Eksport polski za granicę spadł o 50 procent! — Wywóz naszych towarów do Łotwy, Estonji, Finlandji i Szwecji.

Łódź w kwietniu.

Przemysł włókienniczy w Polsce, szczególnie **przemysł łódzki przechodzi znów poważny kryzys,** wywołany najpierw znanemi już przyczynami natury ogólnej, a pozatem pogarsza jego położenie fakt znacznego zmniejszenia się eksportu i zerwanie umowy, regulującej zarobki robotnicze na podstawie orzeczeń komisji statystycznej.

Liczba fabryk redukujących pracę zwiększa się stale, mimo to przemysłowcy, chcąc umożliwić robotnikom zaopatrzenie się w okresie przedświątecznym w znaczniejszą ilość gotówki, postanowili w szeregu fabryk wprowadzić pracę przez 6 dni w tygodniu. **Przemysłowcy postanowili również dać robotnikom towary.** W ten sposób umożliwionoby korzystanie robotnikom z towarów po niskich cenach, a przemysłowcom zmniejszyłaby się ilość potrzebnej na bieżące wypłaty gotówki. **Kwestja podwyższenia zarobków** za interwencją ministra pracy, w uznaniu obustronnego ciężkiego położenia przemysłowców i robotników załatwiona została na drodze ugodowej. Robotnicy z zastrzeżeniem ustępstwa dla podanych przyczyn zgodzili się na 15 procent podwyżki ważnej od 19 marca.

W Zduńskiej Woli wiszący na włosku strajk tkaczy ręcznych został zażegnany, robotnicy zgodzili się na 40 procent podwyżki, a przemysłowcy zobowiązali się nie wydawać pracy chłopom na wieś.

Robotnicy fabryk sukna w Białymstoku zażądali znowu podwyżki 65 i 85 procent. — Sprawą zajął się inspektor pracy, który zwołał posiedzenie robotników i fabrykantów. Ci jednak nadesłali list, że nie mogą rozpocząć rokowań, gdyż z powodu kryzysu nie mogą mówić o podwyżce.

Odnośnie do eksportu, na który przemysł włókienniczy w Polsce zupełnie jest zdany, przemysłowcy stwierdzili dowodnie, że w stosunku do października i listopada r. ub. eksport cofnął się o 50%. Zmniejszenie eksportu spowodowane zostało przeważnie niepewnemi stosunkami politycznemi w Rumunji, dokąd lwia część naszych towarów włókienniczych, jak wiadomo wychodziła. Przemysłowcy łódzcy, utrzymujący w Bukareszcie znaczne zapasy i magazyny, towarów sprzedawać na rynkach tamtejszych nie mogą, gdyż dla spadku waluty rumuńskiej, wstrzymują się od poważniejszych zakupów. — **Przemysł łódzki przeprowadził starania, by eksport towarów skierować obecnie przez Gdańsk do państw bałtyckich, jak Łotwy, Estonji i Finlandji, a także do Szwecji,** co mu się też w zupełności powiodło i wywóz do krajów tych systematycznie wzrasta, co sytuację nieco poprawiło.

Kopalnia fałszywych dolarów w żołądku.

Hokuspokus fałszerza. — Policja wydobywa dolary z żołądka.

Onegdaj policja państwowa aresztowała na „czarnej giełdzie“ w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej A. Schpigla w momencie, kiedy chciał sprzedać przygodnemu amatorowi zagranicznej waluty 3 banknoty po 20 dolarów.

W chwili aresztowania **Schpigel połknął banknoty.** Na szczęście sztuczka ta nieudała się mu, przewieziono go bowiem do szpitala gdzie lekarz **przy pomocy wypompowania żołądka, wydobył wszystkie banknoty na światło dzienne.**

Schpigel po wydobyciu banknotów z żołądka, starał się wyrwać je z rąk lekarza i zniszczyć.

Banknoty, poddane badaniu, okazały się fłaszywymi. Fałszerza banknotów, pochodzącego z Miechowa, osadzono w więzieniu, do dyspozycji władz sądowych.

„Działalność“ mniejszości narodowych.

Sąd okręgowy w Sarnach skazał 31 letniego Abrahama Goldberga za szpiegostwo i należenie do rosyjskiej partji komunistycznej na 15 lat ciękiego więzienia; 17 letniego Arona Bermana i Jakóba Kojchena, których schwytano na rozlepianiu odezw komunistycznych ze względu na młody wiek, skazano na 2 lata więzienia.

Wyzysk niemieckich właścicieli hoteli w Sopocie.

Mimo ogromnego wyzysku właścicieli lokali sopockich, którzy pobierają od gości 50. tysięcy marek niemieckich za pokój, Polacy są prawie wyłącznemi gośćmi hakatystycznego gniazda. W ten sposób tuczy się tych, którzy mając naszpikowane polskim groszem kieszenie kpią sobie w Gdańsku ze wszystkiego co polskie. Zuchwałość Gdańszczan rośnie więc w dalszym ciągu, dzięki poparciu finansowemu, jakie udzielają „hojni“ goście.

Nagrody czy kpiny?

Dyrekcja kolejowa w Katowicach udzieliła maszyniście Alfredowi Krempserowi z huty „Laury“ 500 mk. niemieckich (wyraźnie pięćset) jako „nadzwyczajne“(!?) wynagrodzenie za wynalezienie przyrządu, zapomocą którego większa część za krótkich rusztów w parowozie może być użyta, przez co z jednej strony nie ucierpiał sam ruch, a z drugiej strony zarząd kolei miał mniej wydatków. Tak brzmi dosłownie okólnik kolejowy.

Egzaminy na kapitanów w szkole morskiej w Tczewie.

Rozpoczęły się już egzaminy w szkole morskiej w Tczewie i to na kapitanów dalekiej małej żeglugi oraz mechaników okrętowych. Ukończenie egzaminów przewiduje się 22 kwietnia. Egzaminy wstępne na nowy kurs do szkoły morskiej rozpoczynają się 24 kwietnia, przyczem dnia 23 kwietnia odbędą się oględziny lekarskie przez komisję specjalną. Bliższe szczegóły otrzymać można na bezpośrednie pisemne zwrócenie się do szkoły morskiej

Kronika światowa

Co będzie z górnikami polskimi w Westfalji.

Kraków, 7 kwietnia.

(—) Patrząc na kwestję sporną zagłębia Ruhry, społeczeństwo polskie zupełnie zapomina o górnikach Polakach, którzy tworzą dwunastą część ogółu górników zagłębia.

Kwestja ta jednak jest niesłychanej wagi, od jej załatwienia zależy los tych tysięcy emigrantów, który wyłącznie składają się z Górnoślązaków i Wielkopolan.

Szczególnie pierwsza grupa należy do najnieszczęśliwszych naszych rodaków. Górnicy ci wyemigrowali w przeważnej części do Westfalji, wydaleni z pracy na Śląsku już począwszy od roku 1903, t. j. od czasu, kiedy na Górnym Śląsku wszczął się intenzywny ruch polski. Za czytanie polskich gazet wydalano już robotników z pracy, a bardziej jeszcze wzmogła się nienawiść antypolska Niemców po pierwszych wyborch do parlamentu pruskiego w tymże czasie, które jak wiadomo były jawne. Liczba wyrzuconych na bruk wzrosła do tysięcy, a hakatyści niemieccy planowo nie dopuścili ich więcej do żadnej pracy, zmuszając do wyemigrowania na zachód.

Nieugięci wiarusi zdołali na zachodzie zorganizować się, dzięki słabszej akcji antypolskiej Niemców w zagłębiu Ruhry.

Taktyka Niemców wobec nich zamieniła się w jednej chwili od czasu plebiscytu górnośląskiego. Wszyscy górnicy, jak na komendę zjawili się do urny i oddali głosy za Polską. Już w drodze powrotnej w kolei byli napadani przez zbirów pruskich i obijani do krwi, a po powrocie znęcano się nad nimi w niesłychany sposób. Nieugięci wytrwali i tym razem znosząc najgorsze prześladowanie, więcej jeszcze, jak ongiś zespolili się i — przetrwali.

Po zajęciu zagłębia Ruhry, prasa niemiecka natychmiast zwróciła na nich uwagę, twierdząc z góry, że będzie to najpodatniejszy materjał dla planów francuskich, który nie będzie chciał słuchać rozkazów Berlina. Istotnie też dzielni górnicy w czasie proklamowania wielkiego strajku, który miał być znakiem protestu przeciw okupacji, oświadczyli się za pracą, co wzbudziło w Niemczech nieopisaną wściekłość. Cała opinja niemiecka zwraca się dziś przeciwko tym nieszczęśliwym emigrantom, zapowiadając im straszną zemstę.

Co więc będzie z nimi po opuszczeniu zagłębia przez Francuzów? Czy mamy pozwolić by ludzie ci, którzy podczas plebiscytu górnośląskiego pospieszyli by dopomódz do zwycięstwa dla Polski zostali w pień wycięci przez zgraje zbirów niemieckich!

Oto dziś na rząd polski spada obowiązek odwdzięczenia się tym rodakom i wynalezienia wspólnie z Francją środków, aby nie stało się to, co zapowiada im od miesięcy dzicz krzyżacka.

Budżet Anglji wykazuje miljonowe nadwyżki.

Okres finansowy angielskiego budżetu za rok 1922—1923, zakończył się w ubiegłą sobotę nadwyżką dochodów w wysokości 101 miljonów funtów szterlingów. Według „Ekonomisty“ sukces ten angielskiej polityki finansowej należy przypisać rozumnemu ograniczeniu wydatków.

Demonstracje antiniemieckie w Szkocji.

W Aberdeen (Szkocja) wybuchły wrogie demonstracje przeciwko statkom niemieckim. Statki niemieckie, które przejeżdżały przez port zostały obrzucone przez robotników zajętych w tymże porcie kamieniami. Wielu z marynarzy niemieckich odniosło przy tem rany.

Przywódca komunistów estońskich zabity.

W Rewlu zabity został przez policję oddawna poszukiwany przywódca komunistów estońskich Reuh, najbliższy towarzysz rozstrzelanego w roku zeszłym Kingisseppa.

Anglicy domagają się odwołania przedstawiciela Anglji z Moskwy.

Paryż. (AW).

Z Londynu donoszą, że stosunki dyplomatyczne między Anglją a Rosją sowiecką są bardzo naprężone. Angielskie koła dyplomatyczne ze szczególnem oburzeniem mówią o prowokacyjnym tonie jakim nacechowana była odpowiedź sowiecka na protest angielski przeciw zasądzeniu księży polskich. Prasa angielska określa odpowiedź rosyjską jako **niesłychaną prowokację**, która powinna zmusić rząd angielski do **ostrego wystąpienia** przeciw sowietom. Niektóre dzienniki domagają się nawet, **aby rząd angielski odwołał swego przedstawiciela z Moskwy.**

Nowa wojna europejska na okręcie.

Co się działo na okręcie „Pittsburgh“? — Wojna na pięści i paznokcie. — Wszystkie narody walczą!

Na okręcie Pittsburgh, który przed kilku dniami zawinął do portu w New Yorku, działy się w czasie podróży sensacyjne zajścia.

Imigranci dwudziestu przeszło różnych narodowości, jadący na tymże okręcie do Stanów Zjednoczonych, prowadzili między sobą **zawzięte kłótnie**, które często kończyły się **walką na pięści i paznokcie**, szczególnie między kobietami. W starciach tych brali udział przedewszystkiem: **Niemcy, Francuzi, Anglicy, Irlandczycy, Włosi, Serbowie, Czesi, Bułgarzy** i inni.

Polacy, którzy nielicznie byli na okręcie reprezentowani, **w bójkach tych udziału nie brali.**

Różnice polityczne wyszły na jaw, gdy podczas obiadu **Francuzi nie chcieli zasiąść przy stole obok Niemców**, a Rosjanie rozpoczęli agitację przeciw Anglikom, którzy ze swej strony pogardzili Irlandczykami, co znowu obraziło Czechów, a później wywołało oburzenie wśród Włochów, mających z Serbami dawne porachunki. Do kłótni wmieszali się Bułgarzy i jednostki z różnych innych narodowości.

Kapitan okrętu i służba przez całą drogę mieli niemało kłopotu, albowiem **kłótnie te dosięgały nieraz wielkich rozmiarów.** Zdawało się, że to cała Europa znajduje się na pokładzie, albowiem, jak w Europie, wszyscy się ścierają i kłócą na wielką skalę, tak i na Pittsburgh'u powtórzono to w minjaturze.

Tajemnicza śmierć królewskiego spowiednika.

Ogólne poruszenie w Madrycie. — W królewskiej kaplicy. — Trup prałata znaleziony w jego pokoju. — Zakrwawiona brzytwa. — Śmierć naturalna, samobójstwo czy morderstwo?

Paryż, w kwietniu.

W Madrycie wywołuje wielkie wrażenie i rozmaite zagadkowe komentarze nagła śmierć prałata hiszpańskiego, Monsignora Vales Failde. Zmarły był proboszczem parafji, leżącej obok pałacu królewskiego, spowiednikiem króla i królowej, tudzież profesorem religji młodego następcy tronu.

Poza funkcjami proboszcza parafji pałacowej, Monsignor Vales Failde pełnił funkcje wielkiego kapelana królewskiego i upatrzony był na biskupa in partibus Syonu i patrjarchę Indji; przed niedawnym właśnie czasem hiszpańska rada ministrów postanowiła przedstawić jego kandydaturę Stolicy Apostolskiej.

Wedle dzienników hiszpańskich, kapłan zdradzał od pewnego czasu silne zdenerwowanie, które zauważono i w pałacu w czasie ceremonji Wielkiego Czwartku. Rano w Wielki Piątek prałat miał odprawić nabożeństwo w kaplicy królewskiej; para królewska i cały dwór oczekiwał już w kaplicy na przybycie kapłana, gdy nagle rozeszła się wiadomość o jego niespodzianym zgonie.

Służąca znalazła prałata nieżywego w jego pokoju. Wedle ogólnych pogłosek, śmierć nastąpiła skutkiem gwałtownego krwotoku, niemniej jednak pisma hiszpańskie donoszą, że policja, zawezwana natychmiast na miejsce śmierci, przeprowadziwszy dokładną rewizję, znalazła obok zwłok prałata zakrwawioną brzytwę. Stąd powstały domysły na temat samobójstwa, a nawet jakiegoś tajemniczego zamachu morderczego...

Międzynarodowy kongres klas średnich

Szwajcarski Związek drobnego przemysłu, kupiectwa i rzemiosł organizuje obecnie w porozumieniu z analogicznemi organizacjami w innych krajach **międzynarodowy kongres klas średnich**, który ma się odbyć w Bernie, we wrześniu lub październiku. Jednym z głównych zadań kongresu ma być **powołanie do życia międzynarodowego związku klas średnich.** Związek ten za pośrednictwem poselstwa polskiego w Bernie zwrócił się do rządu polskiego z zaproszeniem do wzięcia udziału w kongresie.

Jak Czechy zwalczać będą spekulację giełdową.

Według informacji pism czeskich opracowuje obecnie czesko-słowackie ministerstwo sprawiedliwości i ministerstwo finansów **projekt ustawy o ochronie czechosłowackiej waluty.** Projekt zawiera cały szereg zarządzeń ukrócających spekulację walutową szkodliwą dla finansów państwa, nie stawia jednakże żadnych przeszkód regularnemu handlowi dewizami.

Francuzi rekwirują rzepak w Zagł. Ruhry.

Na mocy rozporządzenia komisarza nadreńskiego zostają obłożone aresztem wszystkie zapasy nasion rzepaku na obszarze okupowanym w Zagłębiu Ruhr. Dotąd obłożono aresztem 70.000 kg. nasion rzepaku. Jak wiadomo, Niemcy przestały dostarczać Francji tych nasion z chwilą zajęcia Zagłębia Ruhr.

Przed wyborami w Turcji.

Według wiadomości z Angory nowe zgromadzenie narodowe będzie liczyło 220 członków. Miasto Konstantynopol otrzyma 24 mandaty. Członkowie zgromadzenia narodowego będą wybierani w drodze bezpośredniego głosowania.

Pruski książę — handlarzem kawy.

(l.) Książę Zygmunt, syn księcia Henryka pruskiego, objął zastępstwo hamburskiej firmy kawowej w południowej Ameryce. Przebywając sam od kilku miesięcy na miejscu, sprowadził obecnie do Ameryki swą żonę, z domu księżniczkę von Sachsen-Altenburg.

Pierwszy światowy kongres pracowników umysłowych.

(l.) Dnia 5 b. m. rozpoczął się w Paryżu pierwszy kongres pracowników umysłowych pod przewodnictwem Leona Bourgeois. W obradach kongresu biorą udział przedstawiciele Anglji, Belgji, Holandji, Szwajcarji i Czechosłowacji.

Kara chłosty dla pijaków.

(l.) W związku z wprowadzonym w Turcji zakazem alkoholowym, wchodzi obecnie w życie w Konstantynopolu kara chłosty dla pijaków. Na mocy tej ustawy każda osoba, złapana na używaniu napojów alkoholowych otrzyma 30 „razów“. Od wymiaru tej kary nie są uwolnieni również i cudzoziemcy, przebywający w Turcji. Handlarze, sprzedający alkohol, karani są grzywną w kwocie 50 funtów.

Jak socjaliści wyhodowali komunizm w Belgji.

Strajki w kopalniach organizowane przez komunistów. — Spisek komunistyczny w Antwerpji. — Aresztowania i rewizje. — Bibuła agitacyjna. — Pod bezpośredniemi rozkazami z Berlina. — Kłopoty socjalistów. — Antypolskie stanowisko p. Vandervelda.

(l.) Cały czerwony obóz belgijski szerzył od chwili rozpoczęcia akupacji Zagłębia Ruhry gwałtowną propagandę przeciwko tej okupacji, a temsamem przeciwko rządowi.

Zachęceni przykładem swych przyjaciół politycznych we Francji, **komuniści belgijscy zorganizowali w lutym strajki w kopalniach i poczęli szerzyć agitację wywrotową w większych centrach przemysłowych, przedewszystkiem zaś wśród portowej ludności Antwerpji.**

W przededniu zajęcia Ruhry przez wojska francusko-belgijskie, wybitniejsi działacze komunistyczni wyruszyli do Niemiec po instrukcje i dla podburzenia robotników niemieckich.

Wówczas to rząd belgijski zaczął czujnie śledzić coraz bardziej prowokacyjny i wyraźny antypaństwowy ruch belgijskiego obozu komunistycznego.

Władze policyjne natrafiły jeszcze w lutym na ślady **spisku komunistycznego w Antwerpji.** Okazało się, że syndykaty socjalistyczne nie były inspiratorami ruchu strajkowego, że olbrzymie sumy na tę akcję napływały z obozu komunistycznego, który dotąd wiódł anemiczny żywot. Nie mogło więc ulegać wątpliwości, że odnośne sumy wpływały z zewnątrz.

Rząd postanowił zdemaskować spisek i zdradę. Na rozkaz Ministra sprawiedliwości dokonano równocześnie w całej Belgji aresztowań i rewizji u wybitniejszych działaczy komunistycznych. **Zatrzymano na razie 40 bardziej znanych osobników, w tej liczbie przewodniczącego partji, tow. Jacquemoke.**

Policja obłożyła aresztem nieprawdopodobne ilości „bibuły" agitacyjnej, księgi kasowe, oraz mnóstwo dokumentów stwierdzających, że Jacquemoke i towarzysze działali pod bezpośrednim kierownictwem centrali komunistycznej w Berlinie. Na podstawie materjału dowodowego **postawiono 17 komunistów w stan oskarżenia, jako inicjatorów spisku przeciw bezpieczeństwu państwa i agentów niemieckich.**

Głównym celem tych wywrotowców było polityczne i gospodarcze zdezorganizowanie Belgji. Zabiegi te spotykały się z pełnem uznaniem nietylko Berlina ale i Moskwy.

Wszystkie szczegóły tej „misternej" roboty komunistycznej ujawni niebawem wielki proces przeciw komunistom.

W kłopotliwem położeniu w związku z całą tą sprawą znajduje się partja socjalistyczna. **Przecież nie kto inny, jak Vandervelde rozpoczął agitację przeciw zajęciu Ruhry, nie kto inny też wyhował pretorjanów bolszewizmu w rodzaju tow. Jacquemoke.** Wielu z aresztowanych należy też jeszcze oficjalnie do syndykatów socjalistycznych. Z drugiej jednak strony socjaldemokracja przeciwstawiła się przynajmniej urzędowo ostatniej fali strajkowej i po raz pierwszy się przekonała, że konkurencja komunistyczna może stać się dla niej groźna. Obrała więc teraz drogę pośrednią.

Zwalcza z całą energją „reakcyjny" rząd, oskarżając go o świadomą mistyfikację opinji, bohaterów zaś komunistycznych tłumaczy lekceważąca. Obecna taktyka Vandervelda zdradza jednak, że socjaldemokracja marzy znów o rzuceniu złotych mostów ku Moskwie.

Celem przypodobania się Moskwie, przypomina teraz organ socjalistyczny „Peuple", że **nie kto inny tylko p. Vandervelde pospieszył na pomoc sowietom, kiedy w 1920 r. Polska „narzuciła" im wojnę, chcąc odzyskać granice 1772 roku.**

To antypolskie wystąpienie organu p. Vandervelda pozostaje zresztą w zupełnej harmonji z głoszonemi w tem piśmie hasłami. Zapalczywa obrona punktu widzenia niemieckiego w sprawie Ruhry, oskarżenie własnego rządu o zamiary imperjalistyczne, dyskredytowanie akcji francuskiej, podjętej w obronie istniejących traktatów, nie mogą się obejść bez zaczepienia Polski, której z natury rzeczy przypadła dziejowa rola obrońcy pokoju wersalskiego na Wschodzie.

Prawa autorskie — monopolem państwowym w Rosji.

(l.) Rząd sowiecki ogłosił świeżo, iż prawa autorskie wielkich zmarłych pisarzy rosyjskich stają się odtąd monopolem państwowym. Chodzi tu przedewszystkiem o dzieła Puszkina, Gogola i Tołstoja; ten ostatni zrezygnował podobno jeszcze za życia z praw autorskich, tak dla siebie, jak dla swych spadkobierców.

Komisarjat ludowy dla oświaty publicznej otrzymuje wyłączne prawo wydawania powyższych dzieł; będzie on mógł jednak odstąpić swe prawa nakładcom narodowym lub stowarzyszeniom prywatnym wedle specjalnych konwencji.

Kilometrowy list z Bolszewji.



Nasza rycina przedstawia list, który jeden z naszych rodaków otrzymał świeżo z Bolszewji. Znaczki pocztowe na liście tworzą „węże" długości przeszło 2 metrowej.

„Gruby Raul" król kokainistów.

Tajemnica Montmartre. — Armja Króla Coco. — Po aresztowanym królu cały Montmartre nosi żałobę.

Na Montmartrze w Paryżu najpopularniejszą w ostatnich czasach postacią był kolos **wagi 300 funtów**, znany pod imieniem **„Grubego Raul'a", lub „króla Coco"**, co w żargonie paryskim oznacza **dostawcę kokainy** dla ogromnych rzesz kokainistów.

Raul Dianoux, mężczyzna lat 50, znany ze swej jowialności i wesołości beztroskiej, importował te specjały z Niemiec.

„Król Coco" nie był samotny w swej pracy. **Wielka armja pośredników, komiwojażerów, szmuglerów współpracowała w tym interesie.**

„Gruby Raul" sam rzadko pracował w „firmie". **Tylko nieraz wykwintne auto zatrzymywało się przed mieszkaniem jego na Mezzanine przy ul. Brukselskiej, a z wnętrza limuzyny wychylała się smukła postać niewieścia lub młodzieńca w stroju balowym.** To „klienci" zaufani Raula sami robili „zakupy" u źródła i za błękitne papierki otrzymywali cudowny narkotyk.

I „Gruby Raul" umiał zawsze ominąć niebezpieczeństwo pościgu policyjnego. Aż wreszcie policja, śledząc jedną z namiętnych kokainistek, artystkę liryczną Annę Weksler, zauważyła, że „Gruby Raul" siedział w kawiarni przy pl. Blanche i **swej klientce wsunął wnet do woreczka małe pudełeczko z narkotykiem.**

Aresztowany tym razem, bronił się ostro, wykazując swą niewinność.

W czasie rewizji jednak **za oknem znaleziono większe pakiety kokainy i morfiny.** Gdy jedna z klientek Raula została z nim skonfrontowana podczas przesłuchania u komisarza policji, zawołała serdecznie:

— **Ach mój biedny grubasku, oni cię wysyłają do więzienia, a cały Montmartre kokainowy będzie nosił po tobie żałobę.**

I biedny grubas pokutuje za swój pokątny handel w więzieniu.

„Wyrok śmierci" na ambasadora Ameryki w Berlinie.

Według informacji pism berlińskich, amerykański ambasador w Berlinie otrzymał anonimowy list, z pogróżkami śmierci. Ambasador oddał ten list oddziałowi politycznemu berlińskiej policji, który wszczął natychmiast dochodzenia.

Picie wódki — zbrodnią kontrrewolucyjną w Rosji.

W Rosji podjęto na nowo walkę z rozszerzającem się pijaństwem. Mnożą się wypadki zatrucia potajemnie wyrabianą samogonką. Wkrótce ukaże się dekret w tej sprawie. Tajny wyrób spirytusu będzie traktowany jako ciężkie przestępstwo kontrrewolucyjne i nawet karane będzie śmiercią. Za doniesienia o tajnych gorzelniach mają być przyznane premje w postaci mieszkania i mebli wykrytych lokali.

Niebywałe upały w Anglji.

(l.) W całej Anglji panują od kilku dni niebywałe wprost upały; termometr wskazywał onegdaj 68 stopni Fahrenheita w cieniu. Podobna fala upałów o tak wczesnej wiosennej porze nawiedziła po raz ostatni Anglję jeszcze przed 62 laty. Mimo, że niema dotąd bliższych szczegółów o charakterze tych upałów, można wyobrazić sobie niespodziankę, jaką pojawienie się ich sprawiło Anglikom, którzy po długiej zimie, bez stopniowego przejścia do wiosny, zmuszeni są wejść w okres walki ze słońcem. Zanim jeszcze drzewa przywdziały pełną szatę z liści i tylko tu i ówdzie zakwitły kwiaty wiśni, a już obywatele państwa wyspiarskiego zaczynają szukać dobroczynnego chłodu cienia i zaczynają się martwić tem jak w zarodku zaledwie znajdująca się przyroda będzie się rozwijała wśród tych niezwykłych upałów.

Brak księży katolickich w Czechach.

(l.) Wedle doniesień „Tribuny" w Czechach da się odczuć poważnie w najbliższym czasie brak księży katolickich, wobec tego, że w Czechach, na Morawach i na Śląsku we wszystkich razem sześciu seminarjach studjuje nagół tylko 252 teologów, w tem 121 Czechów i 131 Niemców.

18-miesięczny czas służby wojskowej we Francji.

Parlament francuski przyjął 414 głosami przeciw 154 projekt ustawy o kontyngencie rekruta, **ustalający czas służby na 18 miesięcy.**

Nasze zdrojowiska niedostępne dla inteligencji

Pasek mieszkaniowy. — Pole do działania Krakowskiego Województwa.

Kraków, 7 kwietnia.

Paskarstwo zdrojowe prześciga wszystkie inne rodzaje paskarstwa. Zakłady kąpielowe i uzdrowiska czynią **układy o najem mieszkań we frankach szwajcarskich,** oferując je wedle kursów dnia wpłaty. Pensjonaty wzorują się na zakładach i nie wiedzą, czego mają żądać, a poczciwi gazdowie prześcigają jednych i drugich w zdzierstwie. Starostowie nie chcąc się narażać wszechmożnym wpływom, **milcząco to tolerują.**

Do zakładów kąpielowych, uzdrowisk i letnisk **pojadą tylko ci, których stać na opłacanie lichwy, którzy mają możność powetowania nadmiernych wydatków,** a koniecznych, bo dla ratowania zdrowia czyni się największe ofiary. **Do Zakopanego, Krynicy, Rabki, Truskawca** i innych miejscowości **pojedzie dziewięć dziesiątych lichwiarzy, bo tylko ci potrafią zaspokoić żądanie swych kolegów zawodowych, tj. paskarzy zdrojowych,** pań pensjonatowych, robiących w jednym sezonie majątki i najrozmaitszych aferzystów **zajmujących się podnajmem mieszkań.**

Spodziewać się należy, że Województwo krakowskie, w którego sferze działania leżą uzdrowiska małopolskie, a powołane do tępienia lichwy, **wezwie podwładne starostwa do bliższego zbadania niesłychanych wybryków lichwy zdrojowej i poczyni użytek z procedury administracyjnej w najszybszej drodze urzącej popełniane nadużycia.**



REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Czupurek“.
Niedziela popoł.: „Zabawa w miłość“.
wieczór: „Czupurek“.
Poniedziałek: „Czupurek“.
Wtorek: „Czupurek“.

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.

Sobota wieczór: „Faust“.
Niedziela o g. 3.30: „Bajadera“ (występ. N. Nadieżdiny).
wieczór o godz. 7.30: „Trawiata“ (wyst. St. Korwin Szymanowskiej).

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Sobota popoł.: „Tajny agent“ (Ceny zniżone).
wieczór: „Szkoła kokot“.
Niedziela popoł.: „Zdobycie Berg op Zoomu“ (Ceny zniżone).
wieczór: „Szkoła kokot“.
Poniedziałek: „Szkoła kokot“.
Wtorek: „Szkoła kokot“.
Środa: „Szkoła kokot“.
Czwartek: „Świt, dzień i noc“ (Na cele komitetu niesienia pomocy słuchaczom Politechniki w Gdańsku — ceny o 50 proc. zniżone).
wieczór: „Szkoła kokot“.
Piątek: „Dybuk“ (wyst. Teatru wileńskiego).

ST. KORWIN SZYMANOWSKA W OPERZE rozpoczyna dziś w sobotę 7 bm. drugą serję gościnnych występów w operze przy ulicy Rajskiej. Niezwykła ta artystka wykona partję Małgorzaty w „Fauście“, którą zalicza do swych popisowych kreacji. Jutro w niedzielę dn. 8 bm. wystąpi St. Korwin Szymanowska w „Trawiacie“. Jest to jej najwspanialsza kreacja wskrzeszająca tradycje niezapomnianej Genny Bellincioni, co zaznaczyła jednogłośnie nasza prasa. Równocześnie wystąpi w „Trawiacie“ zakomity tenor liryczny dr. Lucjan Prus, który cieszył się wielkim sukcesem we Włoszech, a obecnie przybył do kraju, gdzie udało się pozyskać go naszej operze na 2 występy. Popołudniowe przedstawienie niedzielne wypełni niedościgniona „Bajadera“ z udziałem N. Nadieżdiny znakomitej primabaleriny scen rosyjskich oraz całego naszego doborowego zespołu. W poniedziałek „Tosca“ z gościnnym występem doskonałej artystki opery warszawskiej P. Szleryngier-Stokowskiej. 1167.

WIOSNA WRACA. Po pięciu zimnych, nawpół chmurnych i słotnych dniach, ubranych w śniegowe szaty, pokazało się znowu wiosenne słońce, które ogrzewać poczęło przeziębione powietrze i rozpogodziło lica Krakowian. Czy jednak potrwa to dłużej, niewiadomo, bo natura lubi figle płatać.

POSEŁ RYMAR wygłosi na zebraniu które urządza Związek Ludowo-Narodowy w sobotę dn. 7 bm. o godz. 7 wiecz. w sali cechu masarzy (Kotłowe) **ul. A. Potockiego 18,** interesujący referat na temat: **Podatki według projektu finansowego min. Grabskiego.** Wstęp dla członków Z. L. N. za okazaniem legitymacji i dla gości za zaproszeniami, które wydaje Sekretarjat Z. L. N. (Kopernika 8) w godzinach od 9—2.

POSIEDZENIE KOMISJI CENNIKOWEJ odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm. o g. 11-ej przedpołudniem w sali konferencyjnej Magistratu.

BUDOWA DROGI Z KRAKOWA DO OJCOWA. Wczoraj w gmachu Dyrekcji Okręg. Robót Publ. odbyła się pod przewodnictwem wojewody Gałeckiego **konferencja w sprawie budowy drogi z Krakowa do Ojcowa.**

Po zagajeniu zebrania, przedłożył dyrektor Dudek projekt trasy drogi do Ojcowa, przybliżone koszta oraz propozycję realizacji finansowej.

Projektowana droga i kolejka umożliwią całemu szeregowi gmin pow. olkuskiego połączenie z Krakowem a tem samem arterja ta komunikacyjna ma kolosalne znaczenie gospodarcze dla aprowizacji Krakowa.

Po dyskusji zawiązano spółkę drogową, deklarując zarazem pokrycie finansowe a mianowicie: zarząd dóbr Ojcowa 15 proc., Spółka „Uzdrowisko Ojców“ 25 proc., powiaty Krakowski i Olkuski 20 proc., interesowane gminy 15 proc., co razem ze subwencją rządową przyznaną przez Min. Robót Publ. w wysokości 25 proc. kosztów pokryje całkowite koszta budowy. Do zarządu Spółki weszli: przedstawiciel Prezydjum miasta, powiatu krakowskiego, powiatu olkuskiego, zarządu dóbr Ojców, dwóch delegatów Spółki „Uzdrowisko Ojców“, naczelnik gminy Bronowice i przedstawiciel gminy Cianowice.

WYBORY W PRZEMYŚLE RESTAURACYJNYM. We czwartek dnia 5 kwietnia 1923 odbyło się w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie Walne Zgromadzenie przemysłowców gospodnio-restauracyjnych i pokrewnych zawodów. Po wyczerpaniu porządku dziennego, dokonano wyborów, przyczem wybrano prezesem p. St. Wołkowskiego i Wydział w liczbie 12 członków i 6 zastępców wydziału.

TEN SKLEP MA PECHA. Swojego czasu donosiliśmy o kradzieży, popełnionej w sklepie galanteryjnym F. Łubańskiego przy ul. św. Anny 2. w podobny, co i teraz sposób. Dowiadujemy się bowiem znowu, że ubiegłego południa rozbito szybę wystawową wspomnianego sklepu i skradziono kilka par pończoch i skarpetek. Już poraz drugi, jeśli nie trzeci zdarza się to F. Łubańskiemu, że wystawę jego jacyś sprytni osobnicy z ozdób ogołacają, chcąc widocznie w ten sposób zmusić sklep do lepszego ozdobienia i ubezpieczenia wystawy.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj wezwano karetkę Pogotowia Ratunkowego na ul. Szkolną 8, gdzie pracujący przy zakładaniu instalacji 29-letni monter Roman Lupa spadł z rusztowania i doznał licznych obrażeń i ran na głowie i na czole. Po opatrzeniu i założeniu bandaży pozostawiono Lupę opiece domowej.

NIEULECZALNY PRZESTĘPCA. Niejaki Piotr Bujas ze Świątnik może chlubić się wśród swych kolegów niemało, mając nader silnie zaszarganą historję swojego życia, którą władze sądowe, jak zawsze, sumiennie mu spisują. Wielokrotnie za kradzież karany, opuścił ostatnio w lutym br. więzienie po 3-letnim w niem pobycie, a już w marcu tego roku dopuścił się kradzieży w Książnicach na szkodę Kaz. Chwastek w wysokości 500.000 Mk. Po przeprowadzeniu w dniu wczorajszym rozprawy w tut. Sądzie okr. karnym. zapadł wyrok, skazujący Bujasa na trzy nowe lata ciężkiego więzienia.

FAŁSZOWANIE LIST PŁATNICZYCH. Przed Sądem okręg. karnym krakowskim stawał wczoraj Stanisław Skibiński, pomocnik kancelaryjny Rady Szkolnej Powiat. w Krakowie, oskarżony o to, że dopuszczał się fałszowania list płatniczych dla nauczycieli i funkcjonarjuszy tejże Rady Szkolnej. przez co naraził Skarb Państwa na grube straty. Trybunał skazał oskarżonego na 4 lata ciężkiego więzienia na podstawie ustawy marcowej, zważając, że Skibiński dopuszczał się fałszerstwa w czasie urzędowania.

OD REDAKCJI. W nrze 59. naszego pisma zamieściliśmy za firmami warszawskiemi wiadomość, według której firma „Polsko-Holenderskie Zakłady dla wyrobu materjału na kapelusze“ w Bielsku wywozi materjał surowy zagranicę w formie włosia, i że w dodatku fabryka składa się przeważnie z Niemców. Obecnie otrzymujemy od fabryki list, w którym nam donosi, że fabryka włosia nie wywoziła i z Niemców się nie składa.

Nie mogąc stwierdzić sprawy na miejscu, podajemy ją bez komentarzy.

Co się działo wczoraj na giełdzie.

Kraków, 6 kwietnia.

Tak w dewizach jak i akcjach obroty słabe. Brak gotówki i rozpoczynająca się na rynku handlowym stagnacja, odbija się widocznie na giełdzie. Przy małych obrotach w dewizach kursa zwyżkowe, akcje trochę naogół osłabły.

Głośno omawiano wiadomość z Warszawy, iż lista banków dewizowych została już rozszerzoną i nadano prawa dalszym dziesięciu bankom.

*

Napiętnować musimy fakt niesumiennej spekulacji niektórych banków, które, posiadając dawno już efektuowane sztuki akcji takich jak np. Parowozy, nie wydają ich swym klientom, ale dokonują operacji giełdowych takimi akcjami. Wiadomem jest, co zresztą na giełdach zagranicznych jest niedopuszczalnem, że handluje się nieefektywnymi t. zw. pisanemi sztukami, robiąc różnicę kursu, dochodzącą do kilku tysięcy punktów. Bank, w którym przyjmowano subskrypcję na pewien papier, a który otrzymał już akcje nowej misji, zakupuje se t. zw. pisane akcje, płacąc kurs np. 31.500, a sprzedaje sztuki efektywne po kursie 34—35 tysięcy. Wszystko na szkodę klienta, który dopomina się tak długo o akcje, a któremu ciągle się mówi, iż ich jeszcze nie wydano. Zapytujemy przeto, jak długo jeszcze trwać będzie manipulacja depozytami klientów bez ich zezwolenia, a na ich wyłączną szkodę, podczas gdy takie banki ciągną miljonowe zyski z tego, co tysiące ludzi składa w dobrej wierze jako depozyt nienaruszalny.

(a.)

Lwów. (PAT).

Waluty. Franki franc. 2760—2780; franki szwajc. 7785—7965; funty ang. 198.000 do 200.000; dolary ameryk. 42.250—42.750, tr. 42.500; dolary ameryk. drobne 41.250—41.750; dolary kanad. 41.250—41.750; marki niem. a 1000 2.02—2.08, tr. 2.05; marki niem. a 100 1.95—2.00; marki niem. drobne 1.98—1.95; lei rumuńskie 2.10—2.20; lei rum. drobne 2.05 do 2.10; liry włoskie 2075—2100; korony czeskie 1260—1285, tr. 1275; korony austr. 0.60 1/4 do 0.61 1/4; korony węgierskie 10.50—10.70; dynary 410—430; franki belg. 2440—2460.

Kraków. (PAT).

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 41500—43500, tr. 42800, czeki 41500—43500, tr. 42800—42650, funty szterlingi 195000—203000, czeki 195000—203000—199000, franki francuskie 2750—2850, czeki 2820—2825, franki szwajcarskie 7800—8000, czeki 7800—8000, tr. 7950, marki niemieckie 1.80—2.10, czeki 1.90—2.10, tr. 2.04, korony austrjackie 57—63, czeki 57—63, tr. 60 1/2—62, korony czeskie 1200—1300, czeki 1200—1300, tr. 1285.

Akcje. PTH. 4000—4700, tr. 4250, Pharma 20000—26000, tr. 24000, Żegluga Polska 2100—2300, tr. 2200, Zieleniewski 105000—115000, tr. 109000—112000, H. Cegielski 108000—115000, tr. 112000—113000, Parowozy 30000—35000, tr. 32500—33500, Trzebinia maszyny 29000—35000, tr. 31500—34000, Pocisk 10000—15000, tr. 12000—13000, Górka 70000—75000, tr. 72000, Siersza zakłady górnicze 65000—70000, tr. 66000—68000, Tepege 30000—35000, tr. 32500—33000, Polska nafta 10500—11500, tr. 11000—11200, Pezet 8000—10000, tr. 9000, Chodorów 60000—65000, tr. 62500—63000, Ćmielów 43000—48000, tr. 44000, Elektrownia Siersza 7000—9000, tr. 7500—8000, Bank przemysłowy 4200—4800, tr. 4650, Bank hipoteczny 2500—3000, tr. 2800—2900, Bank małopolski 3500—4100, tr. 3800, Bank komercjalny 1400—1600, tr. 1500, Bank Zw. Sp. Zarob. Poznań 27000—32000, tr. 29000—31500.

Warszawa. (PAT).

Waluty. Dolary Stanów Zjedn. 42.700, 42.300, 42.510, 42.090; franki franc. 2810, 2800; funty ang. 198.000; marki niem. 2.00.

Czeki. Belgja 2440, 2415, sprzed. 2427, kupno 2403; Berlin 2.03 1/2, 2.00, sprzed. 2.02, kupno 1.98; Gdańsk 2.03 1/2, 2.00, sprzed. 2.02, kupno 1.98; Holandja 16.900, 16.600; Londyn 197.500, 199.000, 198.250, 199.250, kupno 197.250; Nowy York 42.750, 42.300, sprzed. 42.510, kupno 42.090; Nowy York drobne sprzed. 42.460, kupno 42.040; Paryż 2825, 2800, sprzed. 2814, kupno 2786; Praga 1290; Szwajcarja 7970, 7850, sprzed. 7890, kupno 7810; Wiedeń 0.61 3/4, 0.61 1/2, sprzed. 0.61 1/2, kupno 0.60 1/2.

Zurych. (PAT).

Zamknięcie giełdy. Berlin 002.57; Holandja 213.60; N. York 543 1/4; Londyn 25.35; Paryż 35.65; Medjolan 27.05; Praga 16.20; Budapeszt 012 1/2; Belgrad 5.40; Sofja 4.10; Warszawa 001.40; Wiedeń 000.76 1/2; Austr. korona stempl. 000.78.

Czy banki oddziaływują na wzrost drożyzny?

Opinja przedstawiciela banków. — Przyznaje, że istnieje w Polsce za wiele banków. — Interesy ich odbijają się na konsumencie. — Konieczność utrzymania w mocy rozporządzenia dotyczącego ograniczenia ilości banków dewiz.

Kraków, 6 kwietnia.

Zastanawiając się nad przyczynami wzrostu drożyzny w Polsce, rozpatrywaliśmy przed kilkoma dniami także zarzut, skierowany przeciw bankom o współudział w potęgowaniu drożyzny. Informacje, udzielone nam przez jednego z najpoważniejszych kupców, piętnowały w sposób całkiem niedwuznaczny, przeważną część naszych banków. Wobec tego zwróciliśmy się dla uzupełnienia obrazu do jednego z dyrektorów bardzo poważnej instytucji bankowej w Krakowie, który udzielił następujących odpowiedzi na pytania naszego współpracownika:

— W jaki sposób banki oddziaływują na kształtowanie się cen?

— Wiadomą jest rzeczą, że Krajowa Kasa Pożyczkowa nie może udzielać takiego kredytu, jakiego banki żądają dla uruchomienia przemysłu i podniesienia handlu w Polsce. Kredyt taki jest udzielany na stosunkowo niski procent tylko w limitowanych kwotach, dlatego kapitał wyczerpuje sie bardzo szybko, tak, że banki zmuszone są szukać innych gotówek, płacąc znacznie wyższe odsetki, gdyż prywatna klijentela nie lokuje większych sum na rachunkach bieżących, albowiem skutkiem zniżki waluty każdy ucieka od marki. Otrzymując więc gotówkę na wysoki procent (poza Krajową Kasą Pożyczkową), banki muszą też żądać odpowiednio wysokiego procentu od kupca. (Ten znowu odbija te wysokie procenta na konsumencie przy kalkulacji cen towaru. Przyp. Red.).

— Czy ilość banków w Polsce nie jest za duża?

— Prawdą jest, że w ostatnich czasach powstało u nas wiele banków i drobnych banczków, które od chwili założenia nie miały na celu działalności w kierunku uprzemysłowienia kraju lub podniesienia handlu, lecz jedynie jak największy zysk na obrotach walutowych, wobec czego ludzie żądni zysków oddawali wolną gotówkę małym banczkom w celach spekulacji walutowej. Wydaje się właśnie na czasie zarządzenie ministra Grabskiego, ograniczające ilość banków dewizowych, których było absolutnie za wiele na ziemiach polskich. Ograniczenie to przyniosło ten realny skutek, że waluty zagraniczne spadły; dziś można nabyć w bankach dewizowych każdą żądaną ilość obcych dewiz, podczas gdy przedtem trzeba było uciekać się do pomocy czarnej giełdy.

— Czy ograniczenie dewizowe wpłynie na redukcję banków?

— Trzeba przyjąć za pewnik, że o ile minister Grabski wytrwa przy swojem zarządzeniu, to w krótkim czasie małe pasożytnicze banki znikną z powierzchni, ponieważ waluty, na których robiły świetne interesy, nie będą już przedmiotem spekulacji.

Banki jako takie, mające podstawę finansową należytą, są niezbędne w państwie o szeroko rozwiniętym przemyśle. Nie sposób określać tutaj roli, jaką banki mają do spełnienia, wspomnę tylko, że ułatwiają obieg pieniężny, umożliwiając szybkie przenoszenie się gotówek z jednego miejsca do drugiego.

— Czy banki robią interesy do spółki z kupcami?

— Przyznaję, że banki przystępują do robienia interesów z kupcami a meta, na których bezsprzecznie zarabiają większe odsetki i prowizje niż na zwykłych pożyczkach. Banki są zmuszone przeprowadzać tego rodzaju interesy, aby przy ich pomocy zdobyć fundusze na pokrycie niezmiernie wysokich kosztów administracyjnych, które — jak wiadomo — wszędzie wzrosły do potwornych wprost rozmiarów.

Musze z całą otwartością zaznaczyć, że przeprowadzanie takich operacji finasowych uważam za stan anormalny, który zmieni się natychmiast, skoro tylko uregulują się stosunki finansowe i gospodarcze.

Przypisek Red. Na podstawie wyjaśnień, udzielonych poprzednio przez przedstawiciela kupców, obecnie przez dyrektora banku, daje się stwierdzić fakt, że istotnie wiele banków pasożytuje na naszym organiźmie społecznym, co najdotkliwiej odbija się na zdrowiu i kieszeni konsumenta. Do tego chaotycznego stanu przyczyniły się niewątpliwie nasze rządy, które w ciągu tych kilku lat nie miały wytycznej w tak ważnej dziedzinie, jaką jest bankowość. Wydawano konsecje bez opamiętania i naprawdę łatwiej było w Polsce otrzymać koncesję na bank, niż przed wojną na jakieś przedsiębiorstwo podrzędnego znaczenia.

Sądzimy, że rozporządzenie ministra Grabskiego, o którem była wyżej mowa, przyczyni się zapewne do uzdrowienia stosunków bankowych, lecz nie powstrzyma drożyzny. Drożyznę może powstrzymać napływ gotówki do kas państwowych, która wpłynie z podatków.

Również i sami konsumenci mogą bronić się przed drożyzną niezależnie od interwencji państwa lub gminy. Sprawa ta pierwszorzędnej wagi będzie poruszoną w następnym artykule.

10 nowych banków dewizowych.

Warszawa. (PAT).

Z licznych banków, które wystąpiły z podaniami o pozwolenie na handel dewizami, Ministerstwo skarbu ma udzielić takiego pozwolenia **jedynie jeszcze 10 bankom.**



Stadjon sportowy w Krakowie.

Jak się dowiadujemy krakowski akademicki Związek sportowy, zamykający w bieżącym roku 15-letni okres swojego istnienia, przystępuje w najkrótszym czasie do budowy stadjonu sportowego według wzorów zachodnio europejskich. Prace około przygotowania urządzeń wymagające w obecnych warunkach rozłożenia robót na kilka lat, mogą być rozpoczęte już dzięki uchwale krakowskiej Rady Miejskiej, przyznającej Towarzystwom Sportowym **miejsca pod budowę boisk na dawnym torze wyścigowym.**

Stadjon objąć ma boisko dla piłki nożnej i lekkiej atletyki, 10 boisk tennisowych, pływalnię długości 100 metrów, boisko treningowe zamienione w zimie na ślizgawkę, trybuny dla widzów, hale zimowe, szatnie i t. d. Podkreślić również należy przychylne stanowisko krakowskich instytucji bankowych i spółek akcyjnych, ze strony których przewidywane są poważniejsze kwoty na fundusz budowy stadjonu.

Zugloi — Makkabi 4 : 0.

Ostatni mecz węgierskiej drużyny Zugloi w Krakowie rozegrany z Makkabi we czwartek, zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 4 : 0. Węgrzy wykazali dużą przewagę techniczną i taktyczną nad biało-niebieskimi, co zwłaszcza po pauzie uwidoczniło się. Publiczności jak na dzień powszedni dosyć.

Program Polskiego Kongresu Sportowego w Warszawie, dnia 7 i 8 kwietnia 1923 roku, w gmachu Warszawskiego Tow. Wioślarskiego, ul. Foksal l. 19.

Dzień pierwszy.

Godz. 10. Posiedzenie plenarne: 1) Otwarcie Kongresu, 2) wybór prezydjum, 3) przemówienia powitalne, 4) wybór przewodniczących Komisji: a) propagandy, b) sportu w szkole, c) sportu w wojsku, d) postulatowej, 5) Referat: Społeczne zadanie sportu — Tad. Garczyński. 6) Referat: Państwowa i społeczna opieka nad sportem — prof. Dr. E. Piasecki. (Przerwa). — Godz. 16. Posiedzenia Komisji dyskusyjnych: Komisja Propagandy: a) Referat: Sport w prasie — kpt. Królikowski-Muszkiet, b) Referat: Wydawnictwa sportowe — red. R. Wacek. Komisja sportu w szkole: Referat: Rola sportu w szkole — doc. Dr. T. Jaroszyński, Komisja sportu w wojsku: Referat: Organizacja wojskowych zawódów sportowych — kpt. T. Karaziński. Komisja postulatowa: Referat: Najpilniejsze potrzeby sportu polskiego — Tad. Kuchar.

Dzień drugi:

Godz. 10. Posiedzenia Komisji dyskusyjnych: Dalszy ciąg obrad w Komisjach. (Przerwa). Godz. 16. Posiedzenia plenarne: 1) Referat: Ustawodawstwo zabezpieczające rozwój życia sportowego — prof. Dr. Zygmunt Nagórski, 2) Referat: Budowa boisk sportowych — inż. Dr. Czesław Kłoś, 3) Sprawozdania Komisji, 4) Uchwalenie wniosków. 5) Zamknięcie Kongresu.

Popularność lwowskiej „Pogoni".

Lwowska „Pogoń" po zdobyciu mistrzowstwa stała się najpopularniejszą polską drużyną w Europie. Zaledwie mamy początek sezonu, a otrzymała ona już zaprosiny na mecze z **Union Žižkow i Sparta** (na maj w Pradze) z **Gradjańskim, Concordja (na czerwiec w Zagrzebiu), z Kl. Belgijskiego Związku P. N. na lipiec** (tourne), z **Old Boy i Blye Star** na tę tę samą pore do Szwajcarji. Nadto prosiła o mecz Barcelona.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji, Kraków, Dunajewskiego 7. Telefon 2502.

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy: W zwykłych ogłoszeniach Mk 500. — Układ tabelaryczny Mk 1000. — Nadesłane Mk 1200. — Komunikaty po kronice Mk 1600. — Głosy publiczne i Dział ekonomiczny Mk 180). — Ogłoszenie na 1-szej stronie Mk 2400. — Drobne ogłoszenia po Mk 200 za słowo. — Matrymonialne i korespondencje prywatne do Mk 250 za słowo. — Ogłoszenia w dnie świąteczne o 25% drożej.

Drobne ogłoszenia

Wolne posady

LOKAJA z pierwszorzędnego domu kawalera tylko z bardzo dobremi świadectwami i poleceniem poszukuje pojedynczy pan na wieś i do miasta. Wymagany dobry wygląd; znajomość obsługi osobistej; wiek 28 — 36 lat. Piśmienne zgłoszenia wraz z odpisami świadectw sub: „A. R. — 1313“ do Administracji Gazety Porannej. Lwów, Sokoła 4.

WIELKIE Przedsiębiorstwo poszukuje sprzedawcy za stałą pensją i prowizją. Panowie, posiadający odpowiednie uzdolnienie, mogą uzyskać zapewniony byt. Zgłoszenia pod „Przemysł“ do „Reklamy Polskiej“, Warszawa. Jasna 10. 1126

SAMUEL Lichtman, Tartak parowy w Dobromilu poszukuje dwóch gatrowych tylko z dłuższą praktyką, posada wolna. 1150

Poszukują posady

INŻYNIER mechanik, 20 lat praktyki, także odlewnictwo, język polski i francuski, przyjmie zaraz stanowisko inżyniera, kierownika ruchu, lub zastępcy szefa w fabryce maszyn. Oferty do Admin. „Gońca“ pod „Inżynier“. 1098

MŁODY pracowity człowiek, żonaty, poszukuje posady jako stangret na majątku lub w mieście, ew. na większym gospodarstwie, najchętniej z mieszkaniem. Oferty do Adm. „Gońca“ pod „Stangret“. 1094

Kupno

KUPIĘ DYWAN oraz obrazy: Malczewskiego, Fałata i innych polskich artystów. Zgłoszenia też z prowincji z opisem przedmiotu, wymiarem i ceną pod „Obraz“ do Adm. „Gońca“. 1062

SAMOWARÓW, lusterbronzów, zegarków firmowych poszukuje „Fortuna“, Nowy Świat 10. Warszawa. 1075

RZEPY białej, jadalnej wagonowo poszukuję. Zgłoszenia pod „Rzepa“ do Adm. „Gońca“. 1099

Sprzedaż

REALNOŚĆ zaraz do sprzedania Papeć Bochnia pod Kampią. 1160

SPRZEDAM piękny folwark blisko Krakowa. Zgł. Adm. „Gońca“ pod „Majątek, 400 mil“. 1141

AUTO ciężarowe, mało używane, ¾-tonowe, warki „Oppel“ z gumami, wozem dodatkowym i całkowitem urządzeniem do transportu okrąglaków, jak zwrotnią i windą, natychmiast do sprzedania w fabryce mebli J. Skřivanek, Cieszyn. 1061

ZARAZ na sprzedaż urządzenie fabryki obuwia: maszyna do przyszywania podeszew, fabrykat Mansfeld Leipzig, maszyna do szerfowania, maszyna do cholewek (słupkowa), maszyna do dziurkowania Singera, 30 numerator, 76 kopyt, 12 noży sztancowych i wszelkie przyrządy. Cena podług ugody. Dom Handlowy i Komisowy Eksport-Import J. Wiśniewski. Rawicz, ul. Kolejowa 47.

1000-morgowy piękny majątek w księstwie z bogatym żywym i martwym inwentarzem po 1 milionie Mp. morga zaraz na sprzedaż. M. Szczepaniak, Krotoszyn, Rynek 36 I p. 1085

ZARYBEK karpi od 3 do 5 funtów kopa sprzedaje Zarząd Ordynacji Kozłowieckiej (poczta Lubartów). 1123

Lokale

MIESZKANIE w Warszawie za takie samo w Krakowie zamienię. Zgłoszenia pod „Zamiana“ do Adm. „Gońca“ 1052

MIESZKANIE obok plant 3 pokoje, kuchnia, gaz, elektr., zamienię na większe. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. „Gońca“ pod „Planty“. 1057

LETNISKO!
Pani z 7-letnią córeczką poszukuje przy lesie i wodzie pokoju z utrzymaniem na lipiec i sierpień. Ewentualnie wynajmę 1 lub 2 pokoje bez utrzymania z prawem używania kuchni. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Letnisko“. 1083

Matrymonialne

PANIĄ, w popielatym kostjumie, w kapeluszu z srebrnej borty, która w towarzystwie przyjaciółki (czarno ubranej) siedziała w Esplanadzie między godz. 6—7, uprasza się o łaskawe podanie adresu mocno zainteresowanemu do Adm. „Gońca“ pod „Inżynier“. 1128

STOLARZ, kawaler lat 28, posiadający dobrze prosperujący warsztat pracy, ożeni się z panną posiadającą trochę gotówki, oraz mieszkanie. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać proszę do Administracji „Gońca“ pod „Małżeństwo“. 1127

POSZUKUJĘ towarzyszki na wyjazd do Norwegji na lato. Zgłoszenia pod „Norwegja do „Gońca krak.“. 1097

WDOWIEC bezdzietny, lat 27, przystojny, inteligentny, zajmujący stanowisko buchaltera w przedsiębiorstwie naftowem, ożeni się z panną w wieku lat 27 do 30, bardzo inteligentną i mądrą. Łaskawe zgłoszenia do Administr. „Gońca“ pod „Zawisza“. 1116

Różne

UNIEWAŻNIA się wojskową kartę odroczenia wystawioną na nazwisko Grzegorza Piotrowskiego w Gorzkowie. 1163

ZGUBIONY dokument wojskowy na nazwisko Szeliga Michał ur. 1898 r. Pstrągowa unieważnia się. 1162

OBIADY bardzo smaczne i tanie Smoleńska 16 II piętro. 595

ZNALEZIONO zegarek damski w teatrze przy ulicy Rajskiej. Właściciel zechce się zgłosić do Administracji Gońca.

POJADĘ w podróż zagranicę jako doświadczony Cicerone. Zgłoszenia pod „Podróż“ do Adm. „Gońca“. 1111

PRZYSTĄPIĘ do Spółki rentownego przedsiębiorstwa, dając współpracę. Zgłoszenia do Adm. „Gońca krak.“ pod „Współpraca“. 1105

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka w Krakowie.